

Dramatyczna sytuacja w płockich szpitalach. 350 tys. osób praktycznie 'odcięte' od interny. Pismo prezydenta do ministra

Sytuacja płockich szpitali jest dramatyczna. Jeżeli decyzja wojewody pozostanie w mocy, to bez oddziału internistycznego zostanie cały region, czyli... 350 tys. osób.

W miniony piątek do dyrekcji miejskiego Szpitala św. Trójcy dotarła decyzja wiceministra zdrowia Waldemara Kraski o udostępnieniu 50 łóżek covidowych, w tym pięciu tzw. respiratorowych oraz pięć z podejrzeniem zakażenia. Łącznie placówka powinna udostępnić 55 łóżek. Decyzja ma rygor natychmiastowej wykonalności. Następstwem tego posunięcia wojewody było wstrzymanie przyjęć do oddziału Chorób Wewnętrznych oraz Psychiatrycznego.

Prezydent Andrzej Nowakowski odniósł się do tej decyzji w sobotę: – Jedyne pomysły, który jest wdrażany w życie, to po prostu opróżnienie oddziału interny, gdzie leżą starsi, schorowani ludzie. Oddział trzeba będzie konsekwentnie opróżniać, wywożąc pacjentów do innych szpitali, ewentualnie wypisując do domów. I nie przyjmując kolejnych. Co jest dramatyczne. Czyli opróżniać ten oddział i pediatryczny jeszcze, bo te dwa oddziały dadzą te 55 łóżek – mówił Nowakowski.

– Gdzie mają trafiać pacjenci, nie tylko z Płocka, ale z całego regionu? – dopytywał Andrzej Nowakowski. – Zostaje szpital na Winiarach, ale za chwilę tam również nie będzie miejsca dla osób, które nie są chore na COVID, a

potrzebują opieki ambulatoryjnej.

– Interna w Sierpcu nie działa, bo to cały szpital covidowy, Gostynin działa tak, jak działa. A zatem na prawie 350 tys. mieszkańców zostałby tylko jeden oddział chorób wewnętrznych – u nas, czyli w szpitalu wojewódzkim, na 60 kilka łóżek, które w tej chwili jest są zajęte – mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej dyrektor szpitala wojewódzkiego na Winiarach Stanisław Kwiatkowski.

Dyrektor w tej sprawie rozmawiał z prezydentem Płocka, aby ponownie rozważono zamknięcie oddziału internistycznego w Szpitalu św. Trójcy. – Obiecał, że ponownie przeanalizują. W przeciwnym razie może wydarzyć się tragedia. Więcej zrobić nie mogę. Liczę, że minister zdrowia wszystko przeanalizował i podjął swoją decyzję z pełną powagą sytuacji w regionie – podkreślał.

Czy jest szansa na ewentualne przeniesienie niektórych pacjentów z miejskiego szpitala do wojewódzkiego? – A gdzie mam ich zmieścić? – rozkłada ręce dyrektor. – Wszędzie Covid. Na internie nie ma miejsc, na kardiologii też, a jeśli nawet są, to jest tam trzyosobowe ognisko, na płucnym dwie osoby z Covid, na nefrologii jedna, na neurologii trzy osoby, na reumatologii dwie, na chirurgii I – trzy. A jak jest Covid, to trzeba wyłączyć jedną czy dwie sale. Do naszego szpitala nie da rady przenieść chorych, my tu zbytnio nie pomożemy. Trzeba jakoś pacjentów rozdysponować. Jest jeszcze Płońsk czy Sochaczew – cytuje dyrektora „Gazeta Wyborcza”.

W związku z wręcz dramatyczną sytuacją prezydent Płocka, Andrzej Nowakowski zwrócił się do sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Waldemara Kraski o ponowne przeanalizowanie decyzji wojewody.

Pismo cytujemy w całości:

W związku z Decyzją z 25 marca 2021 r. ROO.532.1.124.2020.12(1) i wydanym poleceniem utworzenia w Płockim Zakładzie Opieki Zdrowotnej Spółka z o. o. przy ul. Kościuszki 28 w Płocku:

- 5 łóżek dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia SARS-CoV-2;
 - 50 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2, w tym zapewnienia 5 łóżek intensywnej terapii z kardiomonitorem oraz możliwością prowadzenia tlenoterapii i wentylacji mechanicznej,
- jako Prezydent Miasta Płocka, działający w interesie i dla dobra jego mieszkańców, stanowczo protestuję przeciwko tej Decyzji.

Merytoryczne i formalne uzasadnienie naszego braku zgody na powyższe znajduje się w uzasadnieniu, złożonego 26.03.2021 r. *Wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy wraz z wnioskiem o wstrzymanie rygoru natychmiastowej wykonalności Decyzji.*

Ze swojej strony informuję, że wykonanie powyższej Decyzji wiąże się z natychmiastowym zamknięciem interny (46 łóżek) i pediatrii (14 łóżek). Zagrożone jest również funkcjonowanie psychiatrii. W piątek (26 marca br.) wstrzymane zostały przyjęcia na internie, natomiast przyjęcia na pediatrii zostaną wstrzymane we wtorek 30 marca lub w środę 31 marca br. Konieczność uruchomienia 5 łóżek intensywnej opieki spowoduje realne zagrożenie dla funkcjonowania części zabiegowej szpitala (ortopedia, chirurgia, ginekologia, położnictwo). W prawdopodobnej sytuacji przesunięcia zespołu anestezjologicznego do opieki nad pacjentami pod respiratorami pojawi się konieczność natychmiastowego zawieszenia działalności bloku operacyjnego i sali cięć cesarskich, co jest równoznaczne z zamknięciem całej tej części szpitala, w tym również porodówki.

Podjęcie przez Pana Ministra przedmiotowej decyzji budzi moje wielkie zdziwienie również dlatego, że w Płocku został utworzony przez PKN Orlen szpital tymczasowy, jako oddział Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku. Zaplanowano w nim 196 łóżek dla pacjentów z SARS-CoV-2 oraz 20 łóżek respiratorowych, a także zaplecze niezbędne do funkcjonowania szpitala tymczasowego. Jak podają media, płocki szpital tymczasowy jest w pełni gotowy od strony technicznej i sprzętowej. Posiada również środki transportu na potrzeby placówki i chorych.

Z informacji przekazanych przez dyrekcję szpitala wojewódzkiego wynika, że w chwili obecnej w szpitalu tymczasowym zajętych jest 60 łóżek (przy planowanych 196). Od 1 kwietnia br. planowane jest utworzenie 10 łóżek respiratorowych (do tej pory ich nie było). Istnieje zatem możliwość powiększenia liczby łóżek obydwu kategorii, zgodnie zresztą z założeniami tych, którzy ten szpital tworzyli.

Dlatego, biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę o uwzględnienie *Wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy wraz z wnioskiem o wstrzymanie rygoru natychmiastowej wykonalności Decyzji* Zakładu Opieki Zdrowotnej Spółka z o. o. w Płocku przy ul. Kościuszki 28 z dnia 26.03.2021 r.